

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Grudnia v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

St. Petersburg d. 27 listopada.

(z Gazety Senackiej).

Przez Naywyższe Ukazy, wydane do Rządzącego Senatowi roku 1826:

Dnia 12 listopada. Jenerał majorowi, *Jurkowskiemu*, naymłodszyemu są nadane 4000 dzieścicin ziemi, w guberniach wielko-rossyjskich, prawem wiecznego i dziedzicznego posiadania.

Naymłodszyemu podniesieni do rang wyższych: radcy dworu: poławskiego sądu jeneralnego 1go Departamentu deputat i członek Izby powszechnej opieki, *Bazyli Ostrogadski*; prokurator gubernialny grodzieński *Jan Sokotohorski*; znajdujący się przy Rzeczywistym Radcy Tajnym Senatorem, *Nowosilcowie*, *Józef Horehlad*; radca Izby Skarbowej slobodzko-ukraińskiej *Józef Koropcow*; professorowie uniwersytetu charkowskiego: zwyczajny *Jakub Hromow*, nadzwyczajny *Nikołaj Archanjelski*, zwyczajny *Bazyli Komiszynski* i nadzwyczajni: *Dymitr Borzenkow* i *Andrzej Pawłowski*; naczelnik stołu w Departamencie narodowego oświecenia *Alexander Łazarew*; kolegium Państwa spraw zagranicznych Departamentu azyatyckiego translator języków chińskiego i mianżurskiego *Stefan Lipowski*; uniwersytetu charkowskiego professor zwyczajny, będący podług ustaw w 7mej klasie, *Andrzej Dudrowicz*, na radców kollegialnych; radcy honorowi: radca sądu gubernialnego mińskiego *Wincenty Fribes*; expedytor kancelaryi gubernatora wojennego majorossyjskiego *Włodzimierz Alexandrowicz*, mianowani assessorami kollegialnymi; wszyscy ze starszeństwem od dnia wystąpienia lat prawem przepisanym w rangach terażniejszych.

D. 13 listopada. Radca kollegialny, *Nestorow*, przy zupełnym uwolnieniu ze służby, za 40 lat w niej zostawanie, otrzymał z naymłodszych względów w pensyi dożywotniej po 836 rubli na rok.

D. 15 listopada. Saratowski gubernator cywilny, rzeczywisty radca stanu, *Panczulidiejew*, uwolniony od tego obowiązku dla naznaczenia do innego.

Rangi 6tej klasy *Atanazy Laksman*, przeznaczony do tamożni semipalatyńskiej na członka, mianowany radcą stanu, ze starszeństwem od dnia przeznaczania do tego obowiązku.

D. 22 listopada. Rektor i professor Uniwersytetu Dorpackiego, Radca Stanu *Ewers*, mianowany Prezydentem Komitetu Cenzury Dorpackiego, z zezwoleniem zostawania na terażniejszym urzędzie i obowiązkach, z pobieraniem tak pensyi do nich przywiązanych, jako i do urzędu Prezydenta Komitetu Cenzury.

W drugim naywyższym Ukazie tegoż dnia wyrażono: Zwracając uwagę na chwalebne w literaturze prace byłego francuzkiej służby kapita-
na, *Tadeusza Butharyna*, Naymłodszyemu Rozkazujemy: przemianować go do rangi 8ej klasy i policzyć do służby w Ministerium narodowego oświecenia.

Przez naywyższy Ukaz do departamentu udziałów pod 6 listopada, r. t., dyrektor rysowni tegoż departamentu, radca kollegialny, *Szwykin*, przy uwolnieniu zupełnym, na własną prośbę, dla

starości i słabości zdrowia, ze służby, w której zostawał lat wyżej 45ciu, za nienaganne jej sprawowanie, z naymłodszych względów otrzymał w pensyi dożywotniej pobieraną dotąd po 2000 rubli na rok z kapitału udziałowego.

Przez Naywyższe Ukazy, objawione Rządzącemu Senatowi, przez P. Ministra Skarbu d. 18 listopada, CESARZ JEGOMOŚĆ, utwierdziwszy d. 9 terażniejszego listopada dziennik Komitetu PP. Ministrów, względem uwolnienia moskiewskiego wice-gubernatora, *Chrapowickiego*, na wyjazd do St. Petersburga na dni 28, naywyżey rozkazał raczył, ażeby na przyszłość pozwolenie na wyjazd wice-gubernatorom, nieprzewyższający 28miu dni, dawane było przez samegoż Ministra Skarbu.

Przez Rzeczywistego Radcy Tajnego, *Xiążcia Alexego Kurakina*, na jegoż przedstawienie, CESARZ JEGOMOŚĆ d. 13 listopada, rozkazał raczył, sekretarza gubernialnego, *Pozniakowa*, w nagrodę prac jego w komitecie pomocy zuhożonym przez powódź St. Petersburga, mianować radcą honorowym.

Przez naywyższy ukaz objawiony Rządzącemu Senatowi d. 29 października przez Sprawującego Ministerium spraw wewnętrznych, zezwalający na postanowienie Komitetu PP. Ministrów, w guberniach białoruskich obierać na woźnych, osoby ze szlachty mające ufnosć obywateli, choćby 25 dusz nie miały.

Nayswiętszy Rządzący Synod przesłał wiadomienie Rządzącemu Senatowi pod dniem 2 listopada, iż przez Naywyższy Ukaz, na podaniem do JEGO CESARSKIEY MOŚCI od Synodu przełożeniu, w dniu 28, mianowany jest biskupem niżehorodzkim, wikaryusz kijowskiej metropolii, *Atanazy*, biskup czhyryński.

D. 17 listopada. Członek Synodu, Przenawielebniejszy, *Filaret*, Metropolita Moskiewski, raportem do Nayswiętszego Synodu donosi, iż CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNIE podobało się, za zezwoleniem CESARZA JEGOMOŚCI, nauczycielów religii, będących pod wiedzą JEY CESARSKIEY MOŚCI zakładów, domu wychowania, protojereja *Jerzego Ilarjonowa*, instytutu s. Katarzyny protojereja *Bazylego Bohdanowa*, kapelana domu wychowania *Michała Iljina*, kapelana instytutu *Alexandrowskiego Piotra Ewplowa*, i kapelana szkoły handlowey *Michała Wasiljewa*, udarować krzyżami, ozdobionemi kosztownemi kamieniami, dla noszenia na piersiach, które też przez Nayprzewielebniejszego *Filareta* zostały na udarowanych włożone.

Tęże daty. Ober-Prokurator Synodalny, *Xiążę Meszczerski*, przekładał Nayswiętszemu Synodowi odniesienie się do niego Jenerał adjutanta *Kleinmichela*, pod 20 przeszłego października, o tém, że CESARZ JEGOMOŚĆ naylaskawiey udarować raczył *kanitawką*, dziekana kościołów w okręgach osad wojennych 2giey i 3ciey dywizyi grenadyerskiej, kapelana *Jana Wasiljewa*.

Ukazy okolne Rządzącego Senatowi:

1) Dnia 24 listopada 1826 z 1go Departamentu, ażeby o nagrodach tych osób duchownych, które zajmują miejsca pod wiedzą cywilną, odnosiły się zwierzchnictwa cywilne do dyccezalnych i t. d.

2) Dnia 24 listopada 1826 z Igo departamentu, o dostawieniu po cerkwiach wiejskich wiadomości, potrzebnych dla powszechnego obwieśzczenia, przez pośrednictwo Sądów Ziemskich.

3) Dnia 25 listopada 1826, z Igo Departamentu, o wydawaniu do rozrządzenia Wolnego Ekonomicznego Towarzystwa po 1000 rubli narok z summy, zbieraney na ziemskie powinności w każdej gubernii.

4) Dnia 26 listopada 1826 roku, z Igo Departamentu, ludzie cywilney wiedzy, znajdujący się za nieposłuszeństwo pod Sądem wojskowym, powinni być wyjęci od darowanego w pierwszym punkcie N a y m i ł o ś c i w s z e g o Manifestu z dnia 28 sierpnia roku terażniejszego przebaczenia.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 9 grudnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Aktorowie francuzcy od dnia wczorajszego rozpoczęli dawanie widowisk scenicznych, po 3 razy w tygodniu, na teatrze pałacu saskiego.

Kurs listow zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego w król. pol. — Za złotych 100 w listach zastawnych: sprzedający żądają zł. 77 gr. 15; kupujący dają zł. 77 gr. 5.

— Dnia 11 —

(z Gazety Warszawskiej.)

W wyszłym z druku Nrze 2 tomu III Biblioteki Polskiej znajdują się między innymi wiadomości literackie ze Lwowa, z których umieszczamy następujące wyjątki: Dyrektor teatru polskiego J. N. Kamiński ogłosi drukiem przekład trajedyi *Don Sabatier*; wkrótce wyjdzie z druku trajedyja *Matka rodu Dobratyńskich*, tłumaczenia Hr. Starzyńskiego. Mieszkający teraz w Galicji poeta *Tymon Zaborowski* ma chęć zostania Jezuitem, i udał się do *Starey wsi*, gdzie jest nowicyat tych zakonników. Pan *Alexander Zawadzki* myśli założyć *Muzeum narodowe*. Już pracują koło urządzenia gmachu na bibliotekę *Ossolińskiego*, a ulicę, przy której stoi, nazwano urzędownie *ulicą Ossolińskiego*. Gmach mieszczący w sobie tę bibliotekę, złożoną z 19 tysięcy tomów, pobity będzie blachą żelazną; przy nim urządzony będzie ogród angielski, do którego będzie wychód z sal bibliotecznych, i gdzie miłośnicy literatury w lecie na świeżem powietrzu będą mogli zabawić się czytaniem. Sale do czytania przeznaczone, mają być ozdobione popiersiami sławnych Polaków. Ze zaś fundusze nie wystarczają na te wszystkie urządzenia, przeto Stany obmyśliły składkę.

Chorych cywilnych w szpitalach warszawskich znajduje się 1141. Dzieci pod opieką szpitala *Dzieciątka Jezus* 1587.

Gazeta krakowska z d. 3 b. m. umieściła w dodatku uwiadomienie, iż koń, na którym *Xiążę Józef Poniatowski* w bitwie pod *Lipskiem* jeździł, żyje jeszcze, i znajduje się u Kommissarza pocztowego *Menzzer* w *Halle*, niedaleko *Lipska*, który gotów jest odstąpić go za innego dogodnego wierzchowego konia.

ANGLIA.

Londyn dnia 22 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Przy kopaniu w *Carlton Hill* fundamentów na nową budowę dla szkoły *Edyburgskiej* (*High-school*), odkryto wiele kawałków rudy miedzianej, której obfitość w metall, wyrównywa bogactwu najlepszych kopalni angielskich.

Niedaleko *Bury* zakończył życie niejaki *Barcroft* goletni, którego potomstwo, w czwartym już pokoleniu, liczy 206 osób.

Gazeta *Times* zapewnia, iż *J. K. W. Xiąże Yorku* wyszedł już z niebezpieczeństwa.

Dzienniki amerykańskie donoszą, iż w *Charleston* zawięzają się towarzystwo, mające za przedmiot wyiępienie pojedynków. Utworzono komitet do ułożenia projektu w tym celu, aby podać na

kongressie. Zwyczaj ten, który napróżno niemal wszystkie kraje usiłowały obalić, częstszym bydz się zdaje w Stanach-Zjednoczonych, aniżeli nawet we Francyi i Anglii.

Morning-Post zapewnia, iż PP. *Longman* i *Kompanija*, księgarze Londyńscy, zapłacili P. *Walter Scottowi* 11,000 f. szt. za jego rękopis *Życie Napoleona* (175,000 rub.)

Sławny aktor *Kean*, jest teraz w Stanach-Zjednoczonych. Kiedy był w *Quebeku*, naczelnicy *Huronow* *Lorettańskich*, znajdowali się na jego granu roli. Po czem widzieli się z nim, i tak go uderzyli swoją naturalną powagą, iż ofiarował każdemu z nich w zakład przyjaźni, medal srebrny, z tym napisem: *ofiarowany przez Edmunda Kean, aktora angielskiego, NN... naczelnikowi Huronów Indyjskich, d. 5 października 1826*. P. *Kean* został przyjęty do pokolenia *Huronów*, pod nazwiskiem wojennym, *Adanikuideta*. Wielu oficerów marynarki francuzkiej, znajdowało się na tej ceremonii.

Londyn dnia 24 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rozkaz tayney rady, zabraniający wyprowadzania broni, potrzeb wojennych i morskich, został przedłużony.

Przed dwoma tygodniami umarł w *Worcester* P. *Hook*, były major w służbie *Kompanii Wschodnio-Indyjskiej*, w 75tym roku życia swego. Przez testament jednego z krewnych miał pobierać roczną pensją aż do dnia pogrzebu żony swojej. Stosując się do takiego rozporządzenia kazał ciało nieboszczki swojej żony zanieść do osobnego pokoju, nabalsamować, i złożyć w pacce szklanney, gdzie je chował przez lat 30, aż do własnego swego zgonu.

Najswieższe listy z Indyy Wschodnich nie donoszą, czyli *Birmani* zapłacili drugą ratę przypadającej od nich należności. Król *Awy* w odezwie do poddanych swoich, przemawia dumnym tonem. Zapewnia ich, iż tylko z łaski położył koniec wojnie i dozwolił wyjścia obcym przybyszom, a wiedząc, iż są nadzwyczajnie ubogimi i chciwymi, dał im nieco pieniędzy, dla zapobieżenia dalszym rabunkom i gwałtom.

Pan *Campbell*, nowy wielkorządca, przybył d. 17 września do *Sierra-Leone*. Gazeta tameczna z d. 9 września donosi o okrutnym czynie kapitana francuzkiego, nazwiskiem *Giblin*. Przed 5 tygodniami wypłynął z *Galinas* z 250 Murzynami niewolnikami, dla wprowadzenia ich do *Gwadelupy*. Udało mu się wysadzić ich 65 na ląd, gdy nagle uyrzał zbliżający się kutter rządowy francuzki. Rzucił więc resztę nieszczęśliwych Murzynów w morze, aby nie był złapany na uczynku w tym obmierzłym handlu. Pęd wody wyrzucił kilka trupów na ląd, przez co odkryła się zbrodnia, i wielkorządca *Gwadelupy* kazał uwięzić kapitana, który jednak uciekł.

Według traktatu między Rzecząpospolitą Meksykańską a Kolumbijską, Kommodor *Porter* obeymie naczelne dowództwo potęgi morskiej obu tych krajów.

Jedna z gazet Londyńskich umieściła długi manifest vice-prezydenta Kolumbijskiego wydany d. 12 lipca r. b. względem wypadków w *Wenezueli*. Broni postępowania Rządu z Departamentem *Wenezuelskim*, i roztrząsa czynności generała *Paez*. Z przytoczonych w nim zdarzeń wnosić można, iż mieszkańcy *Wenezuelscy*, lubo pragną systematu związkowego, naganiają przeciw postępek generała *Paez*. Manifest ten jest podpisany przez Ministra *J. Manuel Restrepo*.

W pierwszej połowie tego roku zawięzło do *Veracruz* 215 okrętów kupieckich, między którymi było 26 angielskich, 98 meksykańskich, 65 amerykańskich, 17 francuskich, 4 niderlandzkich, 1 szwedzki i 2 sardyńskie. Wartość towarów wywiezionych na okrętach angielskich wynosiła 467,000 funtów szterli. (18 milionów 680,000 zł. pol.)

P A R L A M E N T.

Izba Wyższa. Dnia 21 b. m. Hrabia *Cornwallis* wniósł, aby Izba uchwaliła adres podziękowania Królowi Jmci za mowę z Tronu przy zagajeniu obrad. Wniosek ten poparł Lord *Colville*.

Izba Niższa. Podobny jak w Izbie wyższej wniosek względem adresu podziękowania, uczynił w Izbie niższej P. *Liddel*, a poparł go Pan *Wynn*. Pan *Brougham* uskarżał się, iż zaniedbano dawnego zwyczaju uwiadomienia wcześniej o mowie z Tronu, aby członkowie Izby mogli mieć czas do jej rozważenia. Minister *Canning* odpowiadając na różne błahie twierdzenia strony opozycyjnej, między innymi wyraźnie oświadczył, iż Anglia nie byłaby obojętną na przeyscie obecnego wojska przez granicę Portugalii, i że dla tego utrzymuje flotę przy ujściu *Tagu*.

Dnia 22 b. m. P. *Lethbridge* podał petycję o utrzymanie praw zbożowych. Pan *Western* żądał, aby w adresie podziękowania uczyniono wzmiankę za prawami zbożowymi, lecz wniosek ten odrzucono. Pan *Huskisson* radził, aby d. 24 b. m. cała Izba zamieniła się w wydział, i naradzała względem rozkazu o dozwołoném wprowadzeniu zagranicznego zboża. Przyjęła Izba tę propozycję.

P A R L A M E N T.

Izba niższa. Minister *Canning* oświadczył dnia 21 b. m., iż po Bożém Narodzeniu przedstawi Izbie, ze strony Rządu, myśl jego względem ostatecznego ustanowienia praw zbożowych, ofiarując rozwinąć sam środki naykorzystniejsze, tak dla publiczności, jako i dla osób interessowanych. Rzeczony Minister mówił potem o zmniejszeniu podatków i rozchodów krajowych.

Wczora były liczne pokoje u Króla Jmci w zamku *St. James*. O godzinie trzeciej po południu, deputacya Izby Wyższej podała uroczyscie Monarsze adres podziękowania za mowę z Tronu mianą przy zagajeniu Parlamentu. W godzinę później przybyła w tymże celu Deputacya Izby Niższej, a na czele jej był mówca. Nowy Poseł Hiszpański złożył potem Królowi Jmci list wierzytelny. Następnie stawiono przed Monarchą Xiążęcia *Devonshire* i Pana *Karola Stuart*, którzy wrócili z ważnych swoich poselstw do *Moskwy* i *Brezylji*. Xiążę *Lieven* oddał order podwiązki, który nosił błogosławioney pamięci N. Cesarz *Alexander*; takż order oddał Hrabia *Winchelsea*, po śmierci stryja swego. Vice-Hrabia *Strangford*, który jak wiadomo powrócił z poselstwa swego przy Dworze Petersburskim, i Hrabia *Clanwilliam*, poseł nasz przy Dworze Berlińskim, mieli zaszczyt bydź przedstawionemi Królowi Jmci. Nakoniec zdano Monarsze sprawę o 46 zbrodniarzach na śmierć skazanych.

Tutejsza gazeta *Star* donosi, iż Pan *Stratford-Canning*, mając w *Stambule* naradę z Rejs-Effendim, użył wyrazu *Rząd Grecki*, co Rejs-Effendego bardzo zadziwiło. Po tym wypadku, wspomniany poseł angielski przez trzy tygodnie nie miał żadney narady z Rządem tureckim. Twierdzi rzeczona gazeta, iż powyższa wiadomość pochodzi z dobrego źródła.

Król Jmci przyłożył się w ilości 100 funt. szterl. (4000 zł. pol.) do wydatków na grobowiec, który ma bydź postawiony *Szakspirowi* w *Stratford*, miejscu urodzenia jego.

Gazeta wychodząca w *Bombay* z dnia 24 czerwca, zawiera ważną wiadomość o śmierci *Runjeeta Singha*, naypotężniejszego z tamecznych xiążąt, którego kraj graniczy z krajem kompanii *Wschodnio-indyjskiej*. Słychać, iż dway synowie jego wiodą z sobą spór o panowanie. Rząd wspomnioney kompanii wda się zapewne i pogodzi ich, a rozdzielając władzę zmniejszy niebezpieczeństwo dla naszych posiadłości. Trzeci syn tego Xiążęcia ma bydź neutralnym.

W obwodzie *Pallamcottah*, nie daleko przyładka *Comorin*, dway *Missyonarze* amerykańscy z

Waterville nawrócili 1100 rodzin indyjskich na wiarę chrześcijańską.

Dobrowolne złożenie naywyższej władzy przez Doktora *Francja* w *Paraguay*, sprawiło niejaki rozruchy w zachodnich częściach tego kraju. Urzędnicy po większey części wzbraniłi się wykonać przysięgi następcy obranemu przez wspomnionego Doktora. Podano liczne prośby Doktorowi, aby znów objął ster rządu, lecz na próżno; ci jednak, którzy lepiej znają charakter tego człowieka, są przekonani, iż złożenie przez niego naywyższej władzy jest tylko udaniem. Już drugi raz używa tego sposobu.

Dnia 19 października odprawil się w *Washingtonie* żałobny obchód na uczczenie pamięci zmarłych Prezydentów, *Adamsa* i *Jeffersona*. Wszystkie władze wojskowe i cywilne Zjednoczonych Stanów północney Ameryki, Posłowie zagraniczni, officerowie milicyi, Sędziowie, Duchowieństwo i Urzędnicy magistratu miasta, udali się w paradzie do Kapitoliu. Pan *Wirt* miał długą mowę o życiu obu nieboszczyków i zasługach ich dla oyczyzny.

Jedno z północnych amerykańskich pism twierdzi, że pierwszym odkryciem *Kolumba* nie była, znana teraz pod nazwiskiem *ś. Salvatora* wyspa, ale *Caico*, jedna z naywiększych wysp pod 21 stopniem północney szerokości, a 71 stopniem długości leżących.

F R A N C Y A.

Paryż d. 25 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Dnia 17, P. *Lévassour* był przypuszczony do złożenia Królowi Jmci swojego tłumaczenia xięgi *Pacyenta Pańskiego*, poświęconey J. K. M.; a P. *Duvivier*, naczelny chirurg szpitala domu wojskowego królewskiego, złożył dzieło o *Medycynie*, uważaney jako nauka i sztuka.

— Czytamy w dzienniku *Gwiazdanastępny* artykuł: „Rada stanu ukończyła swoje rozprawy względem projektu do prawa, tyczącego się drukarni, lecz rada tajna jeszcze go nieroztrząsała. Gabinet, powiadają, zajmie się tém dopięro po rozważeniu projektu wojskowego. Wszelkie ogłoszania dotąd czynione o prawie względem drukarni są nader błędne; ułożenie bowiem projektu nie zdaje się jeszcze bydź ostatecznie postanowione. Od dawna wszyscy dobrze myślący zgadzają się na przełożenie, aby prawdziwi autorowie winy byli odpowiedzialni; i aby życie prywatne wolnóm było od pocisków dzienników. Tego właśnie celu powinno dosięgnąć prawo w tey mierze, spodziewamy się nowego projektu rządu.

— Nowy most zbudowany na *Ornie*, przy weyscin do *Caen*, na drodze z *Paryża* do *Cherbourg*, otwarty został w dniu *ś. Karola*. Hr. *de Montlivault*, prefekt dep. *Calvados*, otworzył go przed natłokiem niezmiernym widzów. Przebył go naprzód wielki dyliżans ulicy *Notre-Dame-des-Victoires*, wśród radośnych okrzyków. Nazwano go jednogłównie *Pont-Royal*, iżby na przyszłość był dowodem miłości i wierności miasta *Caen* dla Królów.

— Dnia 24. —

(z teyże gazety.)

Birża Paryzka d. 25. Pięć od sta, 99 fr. 95. Trzy od sta, 71 fr. 90. Pożyczka królewska hiszpańska, 53½. Pożyczka haytańska, 715.

— Dnia 21, kommandor *Berhingliari*, mianowany ministrem rezydującym J. K. W. Wielkiego Xięcia *Toskanii*, przy dworze francuzkim, złożył Królowi Jmci na audyencyi prywatney, swoje listy wierzytelne.

— Donoszą z *Nancy*: D. 9 b. m. zwłoki dawnych Xiążąt domu *Lotaryngskiego*, uroczyscie zostały na powrót złożone w grobach kaplicy okrągley, zkąd były wydobyte w r. 1795. Przytaczano niegdyś namaszczenie Królów *Francuzkich*, *Koronacyą Cesarzów Niemieckich* i pogrzeby Xiążąt *Lotaryngii*, jako nayznakomitsze w *Europie* obrzędy. Wielkie to zgładzenie winy, ściągnęło do *Nancy* mnóstwo obywateli, wszelkich stopni i wieku,

ze 4ch departamentów, które niegdyś należały do obwodu Xięstwa Lataryńskiego: Biskupi z *Verdun* i *St. Diez*, prefektowie *Mozellski* i *Wozgański*, połączyli się z innymi urzędnikami dep. *Meurth*, dla powiększenia wspaniałości orszaku. N. Cesarza Austrii reprezentował *Baron de Vincent*, dawniejszy jego poseł, a Króla Francji margrabia *Foresta*, prefekt *Meurthe*.

— *Gazeta Handlowa w Port-au-Prince*, pod d. 24 września, zawiera długie rozumowanie, o położeniu skarbu, i kończy oświadczeniem, iż *Haiti* opłaci swój dług Francji.

— Francuz nazwiskiem *Lemonnier*, profesor języków we Wrocławiu, umarł w tym miesiącu w 107 roku życia.

— Donoszą z *Avignon*: „D. 10 h. m. straszny wypadek, nabawił trwogą wieś *Senas*, niedaleko *Orgon*. Diesięciu wędrowników, idących na jarmark *Saloński*, zatrzymało się wieczorem w tej wiosce, u *P. David* oberżysty. Śród nocy, gwałtowny pożar wybuchnął w stajniach, i śpiących; rychła pomoc stała się bezskuteczną. Z tym wszystkim jednak *P. David* potrafił ocalić swoją żonę i starszą córkę, już prawie uduszone. Ostatnia powróciwszy do zmysłów pobiegła na ratunek młodszemu siostry. Zatrzymana krzesłami utrudzającymi jej przeysięcie, padła uduszona dymem; pięciu wędrowników zginęło w tejże izbie. W innej zaś znaleziono trzech, także bez życia.

— *P. Humboldt* wydał dzieło zupełnie z dzisiejszym porządkiem zgadzające się, pod tytułem: *Zastanowienie się polityczne nad wyspą Kubę*, 2 tomy in 8vo, z wielką kartą. Zawiera ono uwagi nad ludnością, bogactwem terytoryalnym, tudzież nad handlem archipelagu Antylskiego, i Kolumbii. Ważne to dzieło równie jest ciekawem, jak wszystkie inne tego świetnego autora.

Czytamy w *Dzienniku handlowym*: „Listy prywatne z Algieru, pod d. 28 października, z których prawdziwość ręczyć możemy, donoszą o przybyciu do tamtejszego portu, fregaty i galioty francuzkiej. Komendant tegoż dnia wysiadł; sądzono, iż ma zlecenia upomnieć się u *Deja* z przyczyny nowych napadów na okręty papieżkie, i rewidowania, którego sobie dozwoliły statki algierskie, na statkach pocztowych francuzkich. Wszakże zapewniają, iż *Dey* statecznie obstaje za swoją władzą. Flota francuzka mogłaby wysmięcić bombardować to miasto, dla opamiętania uporeczywych.” Możemy zapewnić *Dziennik handlowy* wyraża *Gwiazda*, iż wszystkie statki rzymskie zabrane przez Algierczyków, zostały powrócone i przybyły do państwa *J. S.*

— Nowy list z *Napoli*, pisany do *P. Eynard* pod d. 20 września, donosi mu o niektórych szczegółach względem położenia Grecji. Szczegóły te, po większej części są już znane, jak twierdzi gazeta *Etoile*; lecz następny zasługuje na szczególniejszą uwagę:

„*P. Coletti*, który dotąd statecznie wspierał całym swoim usiłowaniem działania *Karaiskakięgo*, od dawnego czasu połączonego z nim najsłabszą przyjaźnią, nie zwłócznie wyruszy z 3ma statkami wojennymi. Uda się on na wyspę *Skopilos*, aby skłonić swojego przyjaciela, starego, lecz walecznego *Karatasso* i wielu dowódców olimpijskich, do udania się na ląd grecki. Korpus ten, mogący wynosić do 5000 dobrze uzbrojonego żołnierza, zabierze się na statki pomienione i inne, a wysiadzie w *Talenti*; ztamąd pucy się do *Teb*, dla wzięcia tyłu nieprzyjacielowi. Napad ten nieochybnie przyspieszy zupełne rozpręzenie obozu tureckiego. Można też mieć nadzieję, iż przytomność *P. Coletti*, uważanego, dziś zwłaszcza, za duszę działań *Romelii*, wiele się przyczyni do nowego uorganizowania Grecji lądowej. Nie mogę przewidzieć, jakie jeszcze będzie zdanie dzienników niektórych w Europie, względem dobrego lub złego ducha *P. Coletti*; jedno tylko, za co mogę ręczyć z zupełną znajomością przyczyny, jest to, iż człowiek ten, swoją gorliwością i biegielnością, a nadewszystko tą wyprawą, ścigał na się oczy wszystkich patriotów, uwielbiających

dobrze sprawy z równą szczerością, jak potępiających niegodziwe.”

T U R C Y A. Stambuł dnia 26 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Spisek zniesionych *Janczarów* na zamordowanie *Mehemeda* baszy, dowodzącego w *Azji*, tudzież *Seraskiera* i *Topszy* baszy, oraz opanowanie seraju szturmem, został wyjawiony przez pewnego kapitana i 4 topszów. Wielki *Wezyr* i *Seraskier* użyli niezwłocznie potrzebnych środków surowości dla zabezpieczenia stolicy. Do dnia wczorajszego skazano przeszło 4000 ludzi na wygnanie, a 500 stracono; między ostatnimi jest kilku kapitanów. Dnia 21 h. m. odprawiono się u *Muftego* wielkie zgromadzenie, na które wezwano *Ulemów* pierwszey klasy, kilku *Radialsów* i *Nedsieb Effendych*. Rząd posyła na wygnanie wszystkich nieżonatych *Janczarów* azyatyckich, chociaż nawet są rzemieślnikami. Słychać o rozbrojeniu ludu, i innych nowych środkach. Dnia 20 h. m. stracono pewnego *Bimbaszę*, czyli pułkownika. Grecy handlujący sukmem nie chcą podjąć się dostawy mundurów dla wojska tureckiego.

Sprawcą odkrytego niedawno spisku był dawniejszy *Mutevetis* *Janczarów*, który od kilku lat mieszkał w *Castal*. Wciągnął do swego zamysłu 400 ludzi z korpusu *Mandrigasów*. Nowozacieżni w *Nikomedyi* zawczasie zaczęli działać, przez co się spisek wyjawił. *Mandrigasów* (dorzorców owczarni sultanskich) wytepieno.

Wyszło tu następujące obwieszczenie względem mianowania *Dyrektora* policji i ubioru *Greków*: „Gdy od niejakiemu czasu nie starano się należycie uskutecznić praw krajowych, wszystko wystąpiło z dawnych karbów, a między innemi *Rajasowie* (poddani *Porty* nie wyznający wiary mahometańskiej) dopuszczali się w stosunkach swoich zupełnie przeciwnego postępowania. Jest więc najwyższą wolą *Jego Sultanskiej Mości*, aby dla zwrócenia wszystkiego do przyswoitych granic, obrano *Dyrektora* policji z pomiędzy *Kapidzi* baszów, i polecono mu uskutecznienie tej rzeczy. Po okazanej zgodności zdań w tej mierze przyjęto ten środek i w wydanem na własnoręczny rozkaz *Sultana* postanowieniu, zabrania się odtąd *Rajasom* nosić wielkich zawojów, lub chodzić w matterach, których kolor i króy służy samym *Muzułmanom*; wolno im tylko nosić obeście czarne *Renisze* i *Dsiubby* (długie płaszcze), w sposobie oddawna dla nich przepisany; w innym ubiorze nie mogą się publicznie pokazywać. *Patryarcha* ich uwiadomi ich o tym, a jeśli *Dyrektor* policji dostrzeże ich uchybiających temu postanowieniu, natychmiast zostaną ukarani. Wiadomo także, iż nierozsądni *Rajasowie* w niektórych miejscach i w kanale przestępują przepisane im granice, iż córki ich w *Bosforze*, w *Pera*, *Kethana* i gdzieindziej, pokazują się w ubiorze kobiet cudzoziemskich. *Dyrektor* policji ma zalecenie karać bez zwłoki każdego *Rajasa*, któregooby spotkał nieubranego według przepisu, a staranie to nietylko do niego należy, ale nawet sami czuwać nad tem będziemy, i zastrzegamy sobie inne jeszcze kary na przestępców niniejszego postanowienia. Tym celem mają być postane *Bujuraldis* *Patryarsze* *Ormianów* i *Chacham* baszy *żydów*. Przetóżysz *Grekom*, iż podług dawnego sposobu ubierać się powinni, i że w ogólności całe ich postępowanie i wszystkie kroki stosować się mają do godnego ich stanu, jako *Rajasów*, od którego nikt oddalić się nie może. Każde wykroczenie będzie bez miłosierdzia ukarane. Dnia 25 miesiąca safar roku hegiry 1242 (28 września 1826).

Od granic tureckich dnia 16 listopada.

(z tejże gazety.)

Listy ze *Stambułu* pod d. 26 z. m. wyrażają, iż rewolucye, ogień i morowe powietrze czynią okropnym pobyt w tej stolicy Państwa tureckiego. Zbiegli do *Natolii* *Janczarowie* zagra-

DODATEK